

Płocica, Michał

"Olsztyn 1945-1970", Czesław
Browiński, Olsztyn 1974 ; "Olsztyn w
fotografii", Olsztyn 1973 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 392-395

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

więc zapoznał się on jako jedenastoletni chłopiec z odezwą Samulowskiego *Do braci Warmiaków* (s. 157)? Po pierwsze wiersz ten opublikował Samulowski w 1886 roku, gdy Lengowski miał trzynaście lat, po drugie — matka zaprenumerowała „Gazetę Olsztyńską” w roku 1887, wątpliwe więc, czy Lengowski w ogóle znał ten utwór w latach swojej młodości.

Wierszowany życiorys poety opublikowany został po raz pierwszy w pozycji książkowej w roku 1953, a następnie był kilkakrotnie podawany do druku. Nikt jednak nie podał komentarza, a także i obecnie Gębik, że Lengowski napisał go w odpowiedzi na „Konkurs na życiorys-pamiętnik Polaków z Prus Wschodnich”, ogłoszony w roku 1947 przez Instytut Mazurski.

Interesująca jest sprawa wiersza *Papuga*. Wiersz ten został już w roku 1953 opublikowany nad nazwiskiem Lengowskiego⁷ i później przypisywany mu przez prawie wszystkich jego biografów⁸. Również Władysław Gębik w pracy z 1972 roku pisze, że jest to „jeden z jego pierwszych tak często później recytowanych utworów”⁹. Ale już w zbioriku z roku 1974 *Mój życiorys* nie znajdujemy tego utworu a w niniejszej pracy Autor wyraźnie napisał, że to nie Lengowski jest autorem *Papugi*, gdyż był to jeden „Z pierwszych przez niego przyswojonych [podkreślenie — J.J.] i tak często recytowanych w Westfalii utworów” (s. 137). Szkoda, że Gębik nie wyjaśnił sprawy do końca. Oto z wierszem tym *Papuga i uróbel* zapoznał się Lengowski prawdopodobnie za pośrednictwem „Wiarusa Polskiego”¹⁰. Był to wiersz Konstantego Gaszyńskiego, poety okresu romantyzmu (1809—1886). Nasuwa się pytanie, dlaczego Lengowski przyznawał się do autorstwa tego utworu. Sądzę, że Lengowski w ciągu paru dziesiątek lat swego życia tak często deklamował *Papuge*, tak mocno zrosł się z tym wierszem, iż po prostu zapomniał, kto jest jego rzeczywistym autorem¹¹.

W sumie książka Gębika jest pozycją wartościową i potrzebną, napisana została sympatycznie, serdecznie, czyta się ją lekko, na pewno też wzbudzi duże zainteresowanie Michałem Lengowskim w całym kraju.

Janusz Jasiński

Czesław Browiński, *Olsztyn 1945—1970*, Olsztyn 1974, ss. 353, nlb 3+2 mapki, Wydawnictwo „Pojezierze”.

Olsztyn w fotografii, Olsztyn 1973, ss. 21+160 ilustracji, Wydawnictwo „Pojezierze”.

Książka Czesława Browińskiego stanowi t. 2, a *Olsztyn w fotografii* t. 3 pracy zbiorowej pt. *Olsztyn*. Tom 1 napisał Andrzej Wakar¹.

Praca Browińskiego napisana jest przejrzyście i czytelnie. Autora cechuje sumienność i dokładność w opracowaniu, benedyktyńska pracowitość przy gromadze-

⁷ *Poezje Warmii i Mazur*, Warszawa 1953, s. 72.

⁸ Por. na przykład *Współcześni pisarze województwa olsztyńskiego*, Olsztyn 1972, s. 52.

⁹ W. Gębik, *O Michale Lengowskim*, s. 31.

¹⁰ *Wiarus Polski*, 1892, nr 40, z 8 IV.

¹¹ Podobna nieco sprawa wiąże się z twórczością Kajki. Niedawno J. Kawecki z Ełku udowodnił, że autorem przypisywanego Kajce wiersza *Pieśń wiary* jest Seweryn Goszczyński. Kajka zaś do trzech strof Goszczyńskiego dołączył jedną swoją i opublikował całość w „Życiu Młodzieży” w 1927 roku pod swoim nazwiskiem (J. Kawecki, *W sprawie wiersza «Pieśń wiary» Michała Kajki*, *Słowo na Warmii i Mazurach*, 1975, nr 13 z 4 IV). Stamtąd wiersz ten przedrukowany został w wydawnictwie M. Kajka, *Zebrałem sноп plonu...* Opracowali i wstępem poprzedził J. Jasiński i T. Oracki, Warszawa 1958 (ss. 127—128). Również W. Gębik zamieścił jednocześnie ten wiersz, choć z poważnym zastrzeżeniem co do autorstwa Kajki (M. Kajka, *Wiersze wybrane*. Wybór i przedmowa W. Gębik, Olsztyn 1958, s. 131, przypis 13). Byłoby rzeczą ważną przeanalizowanie i zrozumienie tej decyzji Kajki, który na pewno, jak słusznie sugeruje J. Kawecki, świadomie plagiatu nie popełnił.

¹ Por. recenzje W. Odyńca, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1975, nr 2, ss. 266—268.

niu materiałów oraz godna podziwu cierpliwość i konsekwencja. Na ponad 350 stronicach zaprezentowano Olsztyn od momentu jego wyzwolenia do końca 1970 roku.

Praca nie jest pełną monografią, nie omawia bowiem w sposób wyczerpujący i wszechstronnie olsztyńskiej problematyki w okresie powojennego ćwierćwiecza, ale nie jest także kroniką, bo nie stanowi chronologicznego zapisu ważnych wydarzeń, choć tu i ówdzie pewne kronikarskie elementy występują. Jest to dzieło podręczne, stanowiące krótki zarys wiadomości o wydarzeniach i przemianach w mieście w latach 1945—1970, a więc typowe kompendium wiedzy o Olsztynie.

Wstępny rozdział Autor poświęcił wyzwoleniu Olsztyna i regionu olsztyńskiego oraz organizowaniu początków życia administracyjnego, politycznego, gospodarczego i społecznego. Rozdział ten obejmuje kilka miesięcy 1945 oraz mniej więcej pierwszą połowę 1946 roku. W następnym rozdziale, przedstawiającym drugą połowę 1946 roku oraz lata 1947 i 1948, omówił Autor odbudowę miasta, usuwanie zniszczeń wojennych i krzepnięcie organizacyjne administracji państwowej, handlu, przemysłu, spółdzielczości, szkolnictwa, służby zdrowia i samorządu, życia politycznego, kulturalno-oświatowego i społecznego. W rozdziałach trzecim i czwartym przedstawił wygląd miasta, istniejącą w nim sytuację oraz rozwój wszystkich dziedzin życia w latach 1949—1950 i 1950—1970. Rozdziały następane: *Życie społeczno-kulturalne*, *Życie codzienne* i *Obraz społeczno-polityczny Olsztyna*, zawierają treść bardziej problemową, są niejako uzupełnieniem i uogólnieniem wiadomości organizacyjno-chronologicznych podanych w pierwszych rozdziałach.

Autor, pisząc o Olsztynie, nie ograniczył się wyłącznie do spraw ściśle olsztyńskich. Miasto — siedziba województwa — potraktował jako ośrodek promieniujący na cały region, w książce więc zostały ujęte nie tylko wydarzenia bezpośrednio związane z Olsztynem, lecz również zaistniałe w Olsztynie, ale swym znaczeniem i zasięgiem wywierające wpływ na całą ziemię olsztyńską. Takie stanowisko jest jak najbardziej słuszne i w pełni uzasadnione.

Dużą wartość posiadają uzupełnienia — aneksy zajmujące ponad 16% objętości książki. Są to: bibliografia opracowana przez Jerzego Minakowskiego, pedantycznie sporządzona chronologia, wykazy imienne członków Zarządu Miejskiego w latach 1945—1950 oraz członków Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w latach 1950—1970, nazwy ulic w różnych okresach ćwierćwiecza, indeks nazwisk, spis rycin i przejrzysty spis treści. Pomostem niejako między przeszłością a współczesnością jest podany w aneksie wykaz zatytułowany *Polskie nazwy ulic używane w „Gazecie Olsztyńskiej” i innych dokumentach przed 1939 rokiem*.

Treść uzupełniają, urozmaicają i ożywiają trafnie dobrane zdjęcia w liczbie 112. Ułatwiają one konfrontację sytuacji z pierwszych powojennych lat z dzisiejszą olsztyńską rzeczywistością. Ułatwiają ją również dwie mapy: mapa I — *Zniszczenia wojenne Olsztyna w 1945 roku* oraz mapa II — *Rozbudowa Olsztyna w latach 1956—1972*, sporządzone przez Bolesława Wolskiego. Szkoda tylko, że wiele egzemplarzy dotarło do indywidualnych nabywców i niektórych bibliotek bez tych map. Przy okazji — ilustracje w książce są zdjęciami fotograficznymi, a nie rycinami.

Autor nie doczekał ukazania się książki, ale warto rozważyć czy nie należałoby wyrazić Mu wdzięczności na przykład w postaci pośmiertnego odznaczenia medalem przyznawanym ludziom szczególnie dla Olsztyna zasłużonym. Czesław Browński zasłużył na to na pewno.

Niespodziewana śmierć Autora (6 XI 1972) nażyła na zespół redakcyjny większy niż zazwyczaj obowiązek dopilnowania, by praca ukazała się możliwie bez braków, błędów i nieścisłości. Niestety błędów i nieścisłości nie uniknięto. Wymienię tylko niektóre z nich.

Na stronie 37 czytamy: „Na sesji plenarnej 27 maja 1946 roku Miejska Rada Narodowa w tajnym głosowaniu dokonała wyboru nowego prezydium. Tym razem przewodniczącym został Feliks Zimnoch”, a jednocześnie jedenaście wierszy niżej znajduje się zdanie: „Po ustąpieniu Feliksa Zimnocha 27 maja 1946 roku ze stanowiska przewodniczącego, Miejska Rada Narodowa wybrała na jego miejsce kolejarza Aleksandra Kruczyńskiego”. Oczywiście wyraźne niedopatrzienie, Aleksander Kruczyński przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej został wybrany 28 kwietnia 1947 roku (s. 307).

Na stronie 63 podano informację o „Głosie Ziemi”, że „pierwszy numer odbijany na powielaczu ukazał się w lipcu 1945 roku”, natomiast Andrzej Wakar, w innym

miejscu pod datą 20 maja 1945 roku, pisze: „Ukazał się pierwszy numer Głosu Ziemi”². Rozbieżności tej nikt nigdy nie sprostował, ani nie wyjaśnił. Na tej samej stronie jako inicjatora wydawania „Wiadomości Mazurskich” wymieniono Jana Dzunde-Dębskiego, kierownika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Olsztynie, co nie jest zgodne z prawdą, bo do połowy grudnia 1945 roku kierownikiem wymienionego Urzędu i „patronem” „Wiadomości Mazurskich” był mieszkający do dzisiaj w Olsztynie Marian Poloński³. Wymieniony na stronie 70 Klub Towarzystki mieścił się przy ul. Pionierów 1 (obecnie ul. Artyleryjska 1 — M.P.)⁴, a w obiekcie przy ul. Zamkowej, przed przekazaniem go na rzecz Klubu Garnizonowego (s. 74) mieściła się Wojewódzka Szkoła Partyjna.

Nie sprostowano oczywistej pomyłki lokującej roszarnię w Mikołajkach (s. 114) zamiast w Miłakowie. Odcinek końcowy ul. Jagiellońskiej nie nosił nazwy ul. Leśna (s. 157). Na planie miasta z 1946 roku figuruje ul. Leśna w miejscu dzisiejszej ul. Kasprzaka, a obecnie ul. Leśną nazywamy drogą prowadzącą wzdłuż wschodniego brzegu Jeziora Długiego.

Szkoła Podstawowa Nr 9 znajduje się przy ul. Zamenhofa, a nie przy ul. Jagiellońskiej (s. 176). Studium Nauczycielskie istniało w Olsztynie od września 1954 roku, nie może więc być mowy o jego otwarciu w październiku 1963 roku (s. 318). 12 października 1963 roku Studium otrzymało nowy obiekt przy ul. Żołnierskiej. Mylny jest podpis pod zdjęciem nr 104. Owcześnie kurator okręgu szkolnego Franciszek Sikora czyta akt erekcyjny pod budowę Studium Nauczycielskiego a nie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej. Tę ostatnią zorganizowano w 1969 roku i oddano jej do dyspozycji pomieszczenia zlikwidowanego Studium Nauczycielskiego.

Oficerska Szkoła Artylerii istniała w Olsztynie już w 1945 roku, a nie od 1949 roku (s. 189); jej drużyna rozegrała na olsztyńskim stadionie mecz piłki nożnej dnia 21 października 1945 roku⁵, a wojskowa orkiestra Oficerskiej Szkoły Artylerii przygrywała w czasie uroczystej „gwiazdki” zorganizowanej dla dzieci olsztyńskich szkół wówczas powszechnych⁶.

Przy omawianiu działalności olsztyńskiej Orkiestry Symfonicznej (s. 209) pominięto późniejszych jej kierowników i dyrygentów (do 1970 roku): Romana Urbanika i Czesława Orsztynowicza. Olsztyńskie kuranty na wieży ratuszowej miejscowi rzemieślnicy uruchomili w 1970 a nie w 1968 roku (s. 258).

Grupa przesiedleńców z południowo-wschodnich powiatów woj. rzeszowskiego — to greko-katolicy a nie prawosławni (s. 251); znaku równości między tymi grupami wyznaniowymi stawiać nie można.

* * *

Do trzeciego tomu publikacji o Olsztynie przedmowę napisał Andrzej Wakar. W albumie umieszczono 160 zdjęć wykonanych przez sześciu olsztyńskich artystów-fotografików; autorem aż 114 prac jest Wacław Kapusto.

W porównaniu z albumem pt. *Olsztyńskie*⁷, omawiane wydawnictwo jest publikacją skromną, a nawet ubogą. Różnica w wyglądzie estetycznym i w doznaniach artystycznych bardzo duża, a w cenie nieznaczna — bo tylko 20 złotych.

Są w zestawie zdjęcia naprawdę piękne. Do nich można zaliczyć na przykład prace przedstawiające okolice miasta (nr 1 i 2), widok Starego Miasta z lotu ptaka (nr 3), olsztyńskie regaty (nr 158 i 159), ul. Jeziorną u zbiegu z ul. Bałtycką (nr 160), fragmenty murów zewnętrznych, otoczenia i wnętrza zamku i kościoła Św. Jakuba (około 40 prac), zawody jeździeckie (numery 155, 156, 157), występy zespołów artystycznych, uroczyste zakątki Starego Miasta czy parku miejskiego i inne.

W dobrze prac nie uniknięto fotografii stereotypowych, nic nie mówiących, po prostu zbyt prostych. Przykładowo należą do nich fotografie: *Na spacerze* (nr 116), *Pawilon PTTK przy Górnej Bramie* (nr 19), *Na rogu ul. Seweryna Pientęznego*

² A. Wakar, *Kronika Olsztyna 1945—1950*, Olsztyn 1972, s. 37.

³ *Wiadomości Mazurskie*, 1945, nr 8 z 23 XII.

⁴ *Wiadomości Mazurskie*, 1945, nr 11 z 30 XII.

⁵ *Wiadomości Mazurskie*, 1945, nr 35 z 20—21 X.

⁶ *Wiadomości Mazurskie*, 1945, nr 10 z 29 XII.

⁷ *Olsztyńskie*, Olsztyn 1973.

(nr 79), *Siedziba ZPAP* (nr 41), niektóre zdjęcia z Kortowa (numery 148, 149, 154), widoki z baru „Wars” (nr 80 i 81), *Wnętrze kawiarni „Sawa”* (nr 82), niektóre zdjęcia ulic z secesyjnymi kamienicami. Dalekie od arcyzmu, a pełne złośliwej wymowy jest zdjęcie *Na budowie* (nr 125). Niektóre prace zostały mylnie „opisane”. Bar „Wars” (nr 78) leży przy al. Zwycięstwa, a nie przy pl. Wolności, zdjęcie nr 74 przedstawia nie pl. Wolności tylko fragment al. Zwycięstwa u zbiegu z ul. Dąbrowszczaków, zdjęcie nr 17 prezentuje nie ul. Staszica, tylko fragment krzyżującej się z nią ul. Piastowskiej. Zbyt ogólnikowo potraktowano prace od nr 5 do nr 14 nadając im wspólny podpis „Rynek Starego Miasta”. Każda z nich ma inną wymowę, każda prezentuje co innego, bo i zegary słoneczne, i podcienia, i fasady starych kamieniczek, i mansardy i fragmenty wystrojów.

Pewne zastrzeżenia budzi część wstępna — opisowa albumu. Wspomniano już, że przedmowę napisał Andrzej Wakar. Tekst niemiecki nie jest streszczeniem (*Zusammenfassung*), a tylko skrótem tekstu A. Wakara (opuszczono niektóre zwroty, zdania i ustępy).

Trudno zrozumieć, dlaczego w polskiej części wstępnej pominięto spis fotografii i zestaw chronologiczny oraz dlaczego w tymże zestawie podano jedynie cztery daty odnoszące się do powojennego okresu, a mianowicie datę wyzwolenia Olsztyna, datę przekazania uprawnień przez dowództwo Armii Radzieckiej polskim władzom cywilnym, datę rozpoczęcia zajęć w Wyższej Szkole Rolniczej w Kortowie i datę rozpoczęcia produkcji przez Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych. Dlaczego tylko tyle i dlaczego tylko te wydarzenia uznano za najważniejsze w okresie powojennego ćwierćwiecza Olsztyna, na te pytania nie potrafili odpowiedzieć.

Michał Płocica